

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

KURIER POLSKI

00-018 W A R S Z A W A

ul. Zgody 11

92 15 -05- 95
Nr z dn.

Premiera we Współczesnym

HONOR AMBASADORA

W państwie o „słusznym ustroju”, gdzie uszczęśliwia się obywatele twardymi zasadami i silną ręką, działa ambasada wrogiego mocarstwa. To tu toczy się akcja Mrożkowej sztuki, która od lekkiej satyry na rywalizujące ustroje, przechodzi w tragifarsę, dotyczącą spraw wyższych, uniwersalnych — wiary i honoru. Wszystko zaczyna się banalnie wizytą Przedstawiciela Rządu u Ambasadora. Obaj prowadzą rozmowę nad wyższością systemów, oczywiście każdy swojego obozu. Błyskotliwa wymiana zdań, pojedynek na ideologiczne frazesy, demaskują bohaterów. To gracze polityczni, ludzie bez wewnętrznej wiary w prawdziwość wygłaszanych teorii, wiary w cokolwiek. Ale oto, nagle pojawia się w ambasadzie ktoś. Człowiek proszący o azyl. Ów przybysz, obywatel zwyczajny, przeciętny w motywach swojej ucieczki, burzy porządek myślenia Ambasadora, odsłania jego miłąkość, zmusza do odpowiedzi na pytanie; kim właściwie jest, przed samym sobą, dla siebie! Bo człowiekiem jest się wtedy, gdy się wierzy w Boga, albo w cokolwiek — mówi przybysz. Ale czy można wierzyć w coś, gdy nie ma się dowodów? Przecież na tym polega wiara — odpowiada nieznajomy. Ambasador może wydać Pełnomocnikowi, uciekinierowi, bo tego domaga się rząd i naród. Ale Człowiek, proszący o azyl, daje Ambasadorowi szansę, być może wartą życia — szan-

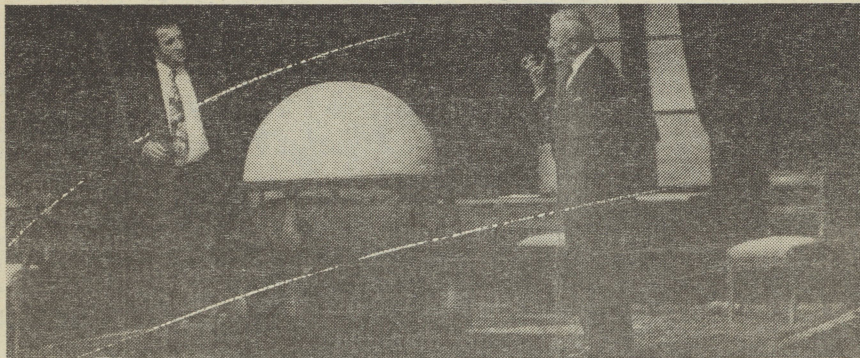
se uwierzenia we własny honor i przyzwoitość.

Chłodny, z dystansem Ambasador **Zbigniewa Zapasiewicza** i bezpośredni, w stylu — „swój chłop”, Pełnomocnik **Krzysztofa Kowalewskiego** to znakomicie nakreślone, wyważone postacie. Mniej przekonujący jest Człowiek **Henryka Bisty**, naiwny prostaczek, jakby pozbawiony „duszy”, którą chce przecież ocalić przed wszechobecnym zniewoleniem w jego kraju. **Maja Komorowska** w roli żony Ambasadora, która odchodzi od męża, widząc jego nijakość, jest wspaniale prawdziwa i uroczo zabawna, gdy wytacza swoje argumenty o konieczności rozstania. Równie zabawny, bez przerysowania w grze, jest Marcin Troński, jako Pierwszy Sekretarz Ambasadora, człowiek z awansu, wspinający się po szczeblach kariery, mający honor za nic.

Erwin Axer, wytrawny Mistrz, specjalista od Mrożka nadał spektaklowi wymiar moralny ponadczasowy, niezależny od politycznej aktualności, na którą tak żywo reagowała publiczność w 1981 r., podczas polskiej prapremiery sztuki.

(ika)

Teatr Współczesny; „Ambasador”
Sławomir Mrożek. Reżyseria Erwin Axer, scenografia Ewa Starowieyska. Grają: Maja Komorowska, Zbigniew Zapasiewicz, Krzysztof Kowalewski, Henryk Bista, Marcin Troński.



Zbigniew Zapasiewicz i Krzysztof Kowalewski bohaterowie spektaklu

Fot. ANDRZEJ PIOTROWSKI